

ODDZIAŁ VI – „DZIEŃ DZIECKA” – 01.06.2020 – 05.06.2020

Cele operacyjne:

- poznanie organizacji, która zajmuje się prawami dziecka (UNICEF);
- malowanie krainy szczęśliwych dzieci;
- poznanie różnic i podobieństw dzieci z różnych krajów;
- poznanie sposobów na nudę;
- ćwiczenia w przeliczaniu w zakresie 10;
- poznanie litery H, h jak hamak, Helena;

I. ŚWIĘTO DZIECI

a) „H jak hamak” – zabawa dydaktyczna, wyszukiwanie w kolorowych gazetach obrazków z przedmiotami, na których można się huśtać (huśtawka, hamak);

b) Rozwiązywanie zagadki:

Wakacyjna to huśtawka,
obozowy hit harcerzy.
Hulaj dusza-można chrapać,
niech spróbuje, kto nie wierzy.
Huśtał się w nim bez wahania,
hardy Hubert, a tymczasem,
wpadł huragan, zachwiał drzewem,
druh na ziemię spadł z hałasem.

- odwołanie się do wyrazów: hamak, Helena i wprowadzenie litery H, h;
- przeprowadzenie zabaw z materiałem do manipulacji: lepienie z plasteliny, wysypywanie kształtu litery grysiem, rysowanie na piasku, ryżu, kaszy, tworzenie z włóczki poznanych liter;

c) Wykonanie ćwiczeń utrwalających KP 4.19

d) Pompowanie balonów i ozdabianie ich kolorowymi mazakami, brokatem itp.;

e) Zabawy na świeżym powietrzu z okazji Dnia Dziecka,

II. PRAWA DZIECI

a) Słuchanie wiersza J. Poloczka „Mam prawo do...”

Mam prawo do życia, do bycia, do chcenia.
Mam prawo do miłości, radości i tworzenia.
Mam prawo do nauki, wiedzy i wiary.
Mam prawo do marzeń, do snu i zabawy.
Mam prawo do chleba, ubrania, pokoju.
Mam prawo do gniewu i złego nastroju.
To wszystko jest takie poważne, dorosłe,

powiem to jak dziecko, zwyczajnie
 najprościej.
 Chcę się bawić w piaskownicy,
 dom zbudować dla dżdżownicy.
 Z kolegami w piłkę grać i niczego się nie bać.
 Latem lizać zimne lody,
 stać na deszczu dla ochłody.
 Chcę na łące zrywać kwiaty
 i przytulać się do taty.
 Zimą toczyć śnieżne kule.
 Chcę, by mi czytano bajkę,
 o kocie, co palił fajkę.
 Chcę też domek mieć na drzewie
 i co jeszcze chcę mieć, nie wiem.
 Ale jedno wiem na pewno, to chcę mieć:
 prawo do godnego życia,
 bez wojen, głodu i bicia,
 bez strachu, smutku i łez.

- wypowiedzi na temat wiersza, propozycje dziecka na własne prawa (nie oceniamy tych wypowiedzi);

b) ćwiczenia indywidualne w KP 4.20;

c) „Karuzela” – zabawa ruchowa w kole ze śpiewem:

Chłopcy, dziewczęta dalej śpieszmy się. (wysuwanie na zmianę prawej i lewej nogi do przodu i dotykanie piętami podłogi)

Karuzela czeka, woła nas z daleka. (jak wyżej)

Starsi już poszli, a młodzi jeszcze nie. (jak wyżej)

Hej hopsasa, (trzy podskoki w miejscu)

Jak ona szybko mknie, (poruszanie się po kole wiązanym krokiem dostawnym w prawą stronę)

Hej dalej, dalej do zabawy spieszmy się. (jak wyżej)

Hej hopsasa, (trzy podskoki)

Jak ona szybko mknie. (poruszanie się po kole w lewą stronę)

Hej dalej, dalej do zabawy spieszmy się. (jak wyżej)

d) „Paluszkowe zabawy” – zabawy grafomotoryczne, kreślenie palcem po literze H w takt

rymowanki: *W dół i w górę, w dół i w górę,*

na huśtawce lecę w chmury.

W lewo, w prawo, w lewo, w prawo

na hamaku mam zabawę.

e) Wykonanie ćwiczeń indywidualnych w PIL 72

f) „ Szczęśliwy świat dzieci” – malowanie tego, co dziecko wyobraziło sobie patrząc w pudełko przez dziurkę od klucza.

III. DZIECI NA ŚWIECIE

a) „Nowa dziewczynka” – słuchanie opowiadania Olgi Masiuk

Supetek i Pak przyszli pierwsi do przedszkola i usiedli na dywanie, czekając aż nadejdą pozostałe dzieci. Nagle Supetek szturchnął w ramię Paka:

- Patrz! – i kazał mu spojrzeć w kierunku drzwi, przez które weszła właśnie dziewczynka z jakąś kobietą. Pani podeszła do nich i zaczęły rozmawiać. Dziewczynka odsunęła się nieco i nieśmiało rozglądała się wokół.

- Ale jest opalona, co? – zwrócił się Supetek do Paka.

- Jesteś niemądry. Ona ma taką skórę – pouczył supetka Pak.

- Jak to? Taką brązową? – zdziwił się Supetek. – Takiej nie widziałem.

- A ty jakiego masz koloru? – zapytał Pak.

- No...niebieską.

- Właśnie – odpowiedział Pak. – Nie taka znowu częsta. A ja mam żółtą. Też wyglądamy inaczej niż większość dzieci w przedszkolu.

Supetek spojrzął uważnie na swoje łapki. Rzeczywiście. Nigdy się nad tym nie zastanawiał. Tymczasem dziewczynka przyglądała się dzieciom wchodzącym do Sali. Kobieta, która rozmawiała z panią, podeszła do niej, pocałowała ją w policzek i pomachała ręką. Widać było, że dziewczynka chciała wykonać krok, żeby pójść za kobietą, ale wzięła głęboki oddech i została na miejscu.

W powietrzu zawisło jakieś napięcie, bo wszystkie dzieci bez słowa usiadły na dywanie i przyglądały się tej nowej. Ona zaś, łapiąc ich spojrzenia, czuła się chyba nieco przerażona. Na szczęście Pani wzięła ją za rękę i przyprowadziła do dzieci.

- To jest Mia – powiedziała Pani.

- Cześć – Blue wstał i wyciągnęła rękę.

Mia z uśmiechem ucisnęła dłoń i z pewnym trudem powtórzyła: „Cześć”.

- Mia bardzo słabo mówi po polsku. Jest w Polsce od niedawna. Mówi trochę po angielsku.

- Ja też mówię po angielsku – ucieszył się Staś. – Ha! ju du du? – Zapytał.

-Hau hau – to nie po angielsku – skrzywiła się Marysia

Wszystkie dzieci wybuchnęły śmiechem. Mia, widząc, że wszyscy się śmieją, także się uśmiechnęła.

-Widzicie – powiedziała Pani – udało nam się porozumieć. Spróbujmy się teraz przedstawić. I dzieciaki wymieniały swoje imiona, a Mia próbowała je powtarzać.

- Jestem Supetek – powiedział supetek i wyciągnął w stronę Mii niebieską łapkę.

Mia chętnie ją ucisnęła i powiedziała:

- Upeł.

- Nie. Nie Supeł, ponieważ jestem jeszcze mały. SU-PE-ŁEK.

- Supetek – powtórzyła w dużym skupieniu Mia.

- Już chciałbym, żeby znała tyle słów, żebym mógł ją zapytać, skąd jest i co lubi. Szkoda, że się nie uczę angielskiego – westchnął Supetek.

- Widzisz, może teraz zechcesz dołączyć na zajęcia z innymi – powiedziała Pani. – Mia mogłaby ci wtedy powiedzieć wszystko o sobie.

- Teraz ja – Pak odsunął Supetka – Jestem Pak – przedstawił się i wykonał elegancki ukłon.
- Pak – powtórzyła bardzo wyraźnie Mia.
- Póki co musimy opracować jakiś system porozumiewania się – powiedziała Blue.
- I szybkiego uczenia Mii nowych słów – dodał Staś.
- Potem się nad tym zastanowimy – zawołała Marysia. – Chodźcie teraz grać w piłkę. Możemy iść na plac? – zapytała Panią.
- Chodźmy – odpowiedziała Pani.
- Idziemy grać w piłkę – zwróciła się do Mii Marysia wskazując na gumową kulę, którą Jacek już trzymał.

Mia pokiwała głową.

Na przedszkolnym placu było bardzo przyjemnie. Słońce prażyło już lekko. Dzieci rozdzieliły się na dwie drużyny. Mia trafiła do drużyny Supetka, Blue i Marysi. Jacek stanął na bramce. Piłka turlała się szybko po boisku to w jedną, to w drugą stronę. Wciąż jednak nie było bramki. W końcu potoczyła się pod nogi Supetka. Nie wypuszczając piłki, Supetek przedarł się przez pole przeciwnika. Metr przed bramką zwolnił. Był otoczony przez dzieci z drużyny przeciwnej. Nagle zobaczył, że Mia macha do niego ręką. Skierował w jej stronę piłkę, która przeleciała między nogami kolegów. Mia odebrała ją i mocnym kopnięciem posłała prosto do bramki.

- Gooool!!! – wykrzyknęła Blue.
- Gooool! – wrzasnął Supetek.
- Gooool! – zawołała Mia.

I wszyscy zawodnicy zwycięskiej drużyny rzucili się sobie na szyję.

- Czasem nie trzeba znać zbyt wiele słów, żeby strzelić komuś bramkę – westchnął Pak, który był w przegranej drużynie.

b) rozmowa na temat treści wiersza: „Kto zjawił się w przedszkolu?”, „Jak wyglądała nowa dziewczynka?”, „Jak miała na imię nowa dziewczynka?”- wybór imienia spośród innych nazw, „jaki kłopot miały dzieci i Mia?”, „Jak zachowywały się dzieci w stosunku do nowej dziewczynki?”, „Czy z każdym człowiekiem można się porozumieć?”;

c) wykonanie ćwiczenia w KP 4.21;

d) osłuchanie z piosenką „Dobrze z tatą iść” – rytmiczne uderzanie dłońmi o kolana;

*I Ten nasz tata to okropnie fajny facet,
 Nie chciał draki, więc dzieciaki wziął na spacer.*

Ref: Dobrze z tatą iść, dobrze z tatą iść.

*Teraz pewnie dla ochłody
zaprowadzi nas na lody,
zimne lody, dla ochłody,
zimne lody dla ochłody,*

to jest myśl.

II Choć nasz tata robi strasznie duże kroki

I nie patrzy wcale na nas, lecz w obłoki.

Ref: Dobrze...

III Chociaż tata teraz wcale nas nie słucha

Bo mu słońce właśnie szepce coś do ucha.

Ref: Dobrze...

- e) Śpiew piosenki z gestodźwiękami: 4 klepnięcia dłońmi w kolana, 4 klaśnięcia na zmianę;
- f) Zabawa dydaktyczna „Koledzy z dalekich krajów”- porównywanie ilustracji dzieci z różnych krajów, należy tak pokierować rozmowę, aby dziecko stwierdziło, że wszystkie dzieci chcą być szczęśliwe i kochane, mają rodziców, lubią się bawić, chcą poznawać nowe osoby, uczyć się itp.;
- g) Czytanie tekstu i opis wyglądu ratownika Hirka – Cz.74;

IV. GDY JEST NAM NUDNO

a) „Zabawy z Supetkiem” – zabawy matematyczne.

Do zabawy potrzebne są: sylweta Supetka, 10 sylwet dzieci, komplet cyfr i znaków matematycznych z W.

Prowadzący wciela się w Supetka i opowiada dzieciom:

Mam dziś nudny dzień, choć zapowiadał się bardzo wesoło. Dziś po południu mieli przyjść do mnie koledzy – pokazuje 10 sylwet. Ilu ich jest? Dzieci liczą i wybierają właściwą liczbę. Ale dwóch kolegów uprzedziło mnie, że nie przyjdzie – osuwa dwie sylwety. Prowadzący prosi, aby dziecko ułożyło to co przed chwilą zrobił Supetek, ale jest do tego potrzebny znak odjąć. Prezentuje go, a dziecko odszukuje taki znak w swoim komplecie i układa za liczbą 10. Ilu będę miał gości? Dziecko liczy, prowadzący mówi: 10 odjąć 2 równa się 8. Dziecko kończy układanie działania: $10-2=8$. Zbiera wszystkie liczby i znaki, a zostawia tylko liczbę 8. Ale to nie koniec – potem zadzwoniło jeszcze 2, że są chorzy i też nie przyjdą. Prowadzący odsuwa dwie sylwety: $8-2?$ Ilu zostało? Ułóż kartoniki. Dziecko układa, a następnie odczytuje: $8-2=6$.

Ćwiczenia powtarzamy do momentu, kiedy wynik będzie równy 2 lub 0;

- b) Wykonanie ćwiczenia w KP 4.22;
- c) Zabawa plastyczna „Lubię” – dziecko rysuje na kartce siebie podczas ulubionego zajęcia. Po wykonaniu pracy, opowiada jej treść i nadaje tytuł;
- d) „Czytam i liczę” – odczytywanie zdań, wpisywanie liczby i przeliczanie na palcach lub patyczkach zadań z PIL 73;
- e) Zabawy na świeżym powietrzu „Puszczamy latawce” – wykonanie latawca wg własnego pomysłu;

V. MÓJ PRZYJACIEL

- a) „Zostań moim przyjacielem” – słuchanie wiersza Elizy Rozdoby.

Zostań moim przyjacielem
I na co dzień i w niedzielę,
Ja dla ciebie wszystko zrobię,
nawet deser oddam tobie
i czerwony wóz strażacki,
stare klocki, brata znaczki
i książeczkę z naklejkami,
siostry pudło z zabawkami
i jej ulubione lale
i nie będzie mi żal wcale...
Zostań moim przyjacielem,
dam ci dwie drożdżówki z serem
i kawałek czekolady,
co już zjeść nie dałem rady,
i w kieszeni spodni noszę,
zgódź się, zgódź, tak ładnie proszę!
Dam ci nawet jeden grosik,
co na szczęście możesz nosić...
Wszystkim z tobą się podzielę!
Zostań moim przyjacielem!

- b) Dziecko odpowiada na pytania: „Kogo możemy nazwać przyjacielem?”, „Dlaczego warto jest mieć przyjaciela?”, „Kto może być naszym przyjacielem?”, „Co Ty zrobiłbyś dla swojego przyjaciela?”, „Gdzie możemy znaleźć przyjaciela?”;
- c) „Szukam przyjaciela” – zabawa w kole. Dziecko z prowadzącym chodzi po kole i recytują:

Chodzę sobie sam po kole, przyjaciela spotkać wolę – *na słowo wolę dziecko odwraca się do prowadzącego koła*
już nie będę sam – *klepnięcie w kolana, klaśnięcie w swoje dłonie, klepnięcie w prawe ręce*
przyjaciela mam – *klepnięcie w kolana, klaśnięcie w swoje dłonie, klepnięcie w lewe ręce*
a tym przyjacielem jest – *klepnięcie w kolana, klaśnięcie w swoje dłonie, klepnięcie w dłonie prowadzącego*

NN (*podanie imienia, wyklaskiwanie głosek, sylab*);

- d) „Supetek na wakacjach” – zabawa dydaktyczna z wykorzystaniem Cz. 75. Dziecko stara się odczytać tekst, a następnie odpowiada na pytania: „Dokąd wybiera się

Supetek?”, „Co zabrał Supetek do plecaka?”, „Jak nazywa się taniec, który jest tańczony na Hawajach?”, „Jak ma na imię dziewczynka, która tańczy taniec Hula?”

- e) „Podróż dookoła świata” – gra ściganka. Prowadzący przygotowuje dwa pionki i dwie kostki do gry. Dziecko samodzielnie rysuje trasę gry, dzieli na pola, na których umieszcza pułapki i premie, rysuje skróty. Ustala zasady rozpoczynania gry oraz liczbę rzucanych kostek. Miłej zabawy.